

Andrzej Bąkowski

"Rozwód - teksty, orzecznictwo,
komentarz, literatura", Zdzisław
Krzemiński, Kraków 1997 : [recenzja]

Palestra 41/7-8(475-476), 137-138

1997

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

■ **Zdzisław Krzemiński:**

„Rozwód – teksty, orzecznictwo, komentarz, literatura”.

**Kantor Wydawniczy, sc. Zakamycze. Kraków 1997,
s. 268**

W maju 1996 r. na prawniczym rynku wydawniczym ukazała się kolejna książka-komentarz, pióra adw. dra Zdzisława Krzemińskiego. Ten niestrudzony od paru dziesiątków lat adwokacki pisarz prawniczy, wybitny działacz samorządu adwokackiego, legislator, wychowawca paru pokoleń adwokackich, znany historyk adwokatury, obdarzył nas już po raz czwarty znakomitym komentarzem z zakresu „prawa rozwodowego” pt. Rozwód.

Mówię o czwartym wydaniu tego komentarza na przestrzeni lat kilkudziesięciu, z tym, iż jest to drugi komentarz tego samego Autora pisany wyłącznie przez Niego, gdy dwa pierwsze napisał wspólnie ze śp. adw. Władysławem Żywickim. Książkę wydano na razie w 2000 egzemplarzy, na pewno za mało jak na zapotrzebowanie w tym zakresie ze stanem prawnym na 4 kwietnia 1997 r.

Komentarz Z. Krzemińskiego wchodzi na rynek czytelnicy w najlepszym optymalnie momencie. Oto z rozwiązań nowelizacji ustawy o adwokaturze wynika iż wyłącznie adwokaci uprawnieni są do prowadzenia spraw rozwodowych. Sprawy te stanowią wprawdzie wycinek prawa rodzinnego, ale jakże istotny i delikatny w swej warstwie ludzkiej. Postępowania rozwodowe wymagały i wymagają specjalistów wysokiej klasy, prawników szczególnie dobrze przygotowanych od strony socjologiczno-psychologicznej, a również prawnej do ich prowadzenia. Nie wymaga dowodu, wydaje się to oczywiste, że tylko specjaliści gruntownie przygotowani powinni wchodzić do tego rodzaju swoistej operacji, jaką jest gasnący, bądź już wygasły, związek małżeński. Tylko profesjonaliści, adwokaci i uczciwie wnikliwie zespoły sądowe mogą te, jakże często tragiczne, operacje przeprowadzać z najmniejszym pokrzywdzeniem dla rozwodzących się stron, z najwyższym respektem i troską dla sytuacji dzieci z rozwodzącego się małżeństwa. Wychodzi temu naprzeciw kolejna edycja komentarza

Z. Krzemińskiego, dobrego instrumentu dla „operatorów” na sali sądowej, nie bez powodu przyrównywanej nieraz do chirurgicznej sali operacyjnej.

Komentarz składa się z trzech części: działu I, zawierającego przepisy prawa materialnego, działu II zajmującego się przepisami prawa procesowego i wreszcie działu III, traktującego o przepisach związkowych i kosztach. W pierwszym przypadku Autor zajmuje się przepisami trzykrotnie nowelizowanego Kodeksu Rodzinnego z r. 1964, natomiast w drugim przypadku wielokrotnie nowelizowanego Kodeksu postępowania cywilnego z r. 1964. Autor skrupulatnie wylicza tu wszystkie zmiany nowelizacyjne, co może mieć istotne znaczenie dla tych czytelników, którzy interesują się historycznymi transformacjami wyżej wymienionych działów prawa rodzinnego i procesowego (postępowania odrębne).

Z analizy poprzednich wydań w korelacji z omawianym wydaniem komentarza z r. 1997 wynika, że w niewielkiej mierze, zazwyczaj redakcyjnej, uległa zmianie część poświęcona prawu materialnemu, natomiast z oczywistych powodów rozbudowana została część procesowa. Wprowadzone zostały przepisy dotyczące apelacji i kasacji (str. 155, 157 komentarza). Warto zatem zwrócić uwagę co na ten temat pisze Autor, który zresztą wydał już monografię na temat kasacji, i był prelegentem doskonałych wykładów na ten temat w środowisku adwokatury warszawskiej. Nie trzeba przypominać, że od czasu ostatniego wydania zmieniła się właściwość sądów rodzinnych rozstrzygających w sprawach rodzinnych.

Nadto należy zwrócić uwagę, że w dziale III Autor, obok tekstów „starych” umów międzynarodowych regulujących m.in. rozwody, dodaje teksty umów nowych, zawartych między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Litewską o pomocy prawnej w sprawach cywilnych, rodzinnych, pracowniczych i karnych, analogicznych umów z Białorusią, Ukrainą, Łotwą i socjalistycznym Wietnamem. Umowy międzynarodowe mają duże praktyczne znaczenie, gdyż decydują o właściwości Sądów miejscowej i krajowej. Oprócz Wietnamu i Łotwy, są to umowy z sąsiadami Polski. Nietrudno jest więc o małżeństwa mieszane a czasami, niestety, o rozwody.

Dobry komentarz inspiruje i zachęca do pogłębienia pracy profesjonalnej, co na pewno sprzyja szeroko pojętemu interesowi wymiaru sprawiedliwości. Od lat wielu prawie żadnej sprawy rozwodowej nie prowadziłem bez choćby „zerknięcia” do stosownej części komentarza Z. Krzemińskiego.

Za rzetelną pracę należą się Autorowi od adwokatury serdeczne podziękowania.

Andrzej Bąkowski